



Sygn. akt II PK 31/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń [...] przeciwko M. M.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 marca 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 23 września 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. XXI Wydział Pracy wyrokiem z dnia 23 września 2014 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w W. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 października 2013 r. zasądającego na rzecz powoda Towarzystwa Ubezpieczeń (dalej TUZ S.A.) od pozwanego M. M. kwotę 37.000 zł

tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 14 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania oraz oddalającemu powództwo w pozostałym zakresie, w ten sposób, że oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego łączną kwotę 2.730 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych. Pozwany M.M. był zatrudniony w TUZ [...] na podstawie umowy o pracę na czas określony od 1 czerwca 2011 r. do 31 stycznia 2012 r. na pół etatu na stanowisku junior business development manager. Z dniem 3 sierpnia 2011 r. powódka rozwiązała z pozwanym umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu nieuprawnionego używania telefonu służbowego do celów prywatnych, które spowodowało wyrządzenie pracodawcy szkody w wysokości 37.000 zł. Pozwany wykonywał z telefonu służbowego telefoniczne połączenia krajowe oraz zagraniczne, jak również połączenia internetowe, poza godzinami pracy, w tym w godzinach wieczornych i nocnych, oraz w dni wolne od pracy. Tylko jeden raz pozwany był zobowiązany przez przełożonego do przesłania pliku przez Internet poza godzinami pracy, w pozostałym zakresie nie potrzebował poza godzinami pracy korzystać z Internetu bądź wykonywać połączenia telefoniczne do celów służbowych. Średnie rachunki innych pracowników pracujących w departamencie pozwanego wynosiły ok. 200 zł miesięcznie, natomiast rachunek pozwanego za okres od 1 czerwca 2011 r. do 30 czerwca 2011 r. wyniósł 36.140,66 zł netto (44.453,01 zł brutto). Złożona przez pracodawcę reklamacja w związku z wysokością faktury na usługi telekomunikacyjne za telefon służbowy pozwanego nie została uwzględniona, gdyż wszystkie połączenia wykonane zostały bez wątpliwości z telefonu pozwanego i nie budziły wątpliwości pod względem technicznym.

Sąd pierwszej instancji uznał, że korzystanie przez pozwanego z telefonu służbowego w celach prywatnych stanowiło nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych oraz naruszenie przepisów kodeksu pracy i regulaminu pracy obowiązującego u pracodawcy. Sam pozwany nie negował, iż używał służbowego telefonu do celów prywatnych, w tym do aktywowania usługi w serwisie internetowym, ściągania plików z tego serwisu, korzystania z telefonu jako modemu

w domu. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że pozwany swoim zachowaniem wyrządził pracodawcy szkodę w sposób umyślny skoro z pełną świadomością korzystał z telefonu służbowego do celów prywatnych, a ponadto sam przyznał, iż przewidywał, że rachunek może być wyższy niż standardowy i był gotowy uregulować tę nadwyżkę zanim został powiadomiony o rzeczywistej wysokości faktury. Sąd pierwszej instancji uznał, że bez znaczenia było czy pozwany zdawał sobie sprawę z możliwej wysokości szkody, którą mógł w ten sposób wyrządzić powodowej spółce i czy celowo do tego zmierzał, gdyż wystarczające do poniesienia przez niego odpowiedzialności było udowodnienie zamiaru ewentualnego. Sąd uznał również, że istniał związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy korzystaniem j pozwanego ze służbowego telefonu do celów prywatnych a szkodą powstałą u pracodawcy, skoro to właśnie powyższe nieuprawnione korzystanie spowodowało, iż faktura za telefon pozwanego wyniosła 37.000 zł.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanego, Sąd drugiej instancji zmienił wyrok Sądu Rejonowego i oddalił powództwo, gdyż w jego ocenie, choć prawidłowo ustalono stan faktyczny, dokonano błędnej wykładni prawa odnośnie obowiązków i odpowiedzialności pracodawcy, co w konsekwencji doprowadziło do wydania nieprawidłowego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy argumentował, że z materiału dowodowego wynika, iż pracodawca nie poinformował pozwanego o planie taryfowym przypisanym do powierzonego mu telefonu służbowego, co stanowiło naruszenie jednego z podstawowych obowiązków ciążących na pracodawcy – obowiązku informacyjnego o uprawnieniach lub powinnościach pracownika. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego należało uznać, że przekroczenie przez pozwanego planu taryfowego przypisanego do powierzonego mu telefonu służbowego bezpośrednio obciąża jedynie pracodawcę w ramach ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością i jednocześnie wyłącza bezprawność działania pracownika. Na podstawie opinii biegłego sądowego z dnia 17 stycznia 2014 r. znajdującej się w aktach innej sprawy (VII P .../11) Sąd drugiej instancji ustalił, że pracodawca ustalając z operatorem sieci komórkowej indywidualny plan taryfowy miał możliwość ustalenia określonych limitów transferu danych na poszczególne urządzenia oraz posiadał możliwość monitorowania użytkowania telefonów przez pracowników.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy: 1/ art. 278 § 1 oraz art. 245 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 i art. 382 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji istotnych dla sprawy ustaleń na podstawie opinii biegłego znajdującej się w aktach innej sprawy, która nie mogła być traktowana jako dowód na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych, tylko jako dokument prywatny, oraz przez bezpodstawne pominięcie przez Sąd drugiej instancji znacznej części materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem pierwszej instancji, w szczególności regulaminu pracy obowiązującego u strony powodowej, oświadczenia pozwanego o zapoznaniu się z treścią tego regulaminu, zeznań świadków i twierdzeń samego pozwanego oraz 2/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 378 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wydanego rozstrzygnięcia, brak wskazania w uzasadnieniu wyroku faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności, oraz nie odniesienie się do przedstawionych przez powoda w odpowiedzi na apelację i innych złożonych pismach procesowych argumentów uzasadniających jego stanowisko w postępowaniu apelacyjnym. Dodatkowo skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1/ art. 117 § 2 oraz art. 94 pkt 1 k.p. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, iż na powodzie spoczywał obowiązek poinformowania pozwanego o planie taryfowym przypisanym do telefonu służbowego oraz, iż fakt niewywiązania się przez powoda z tego obowiązku obciąża jedynie powoda w ramach ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością, pomimo iż informacja o planie taryfowym przypisanym do telefonu nie miała znaczenia dla sytuacji pracowniczej pozwanego, a do przekroczenia przez pozwanego planu taryfowego doszło wskutek używania telefonu do celów niezwiązanych ze stosunkiem pracy; 2/ art. 122 k.p. przez przyjęcie, że pozwanemu nie można przypisać winy umyślnej pomimo, choć wiedział, iż może używać powierzonego mu telefonu wyłącznie do celów służbowych oraz naruszenie art. 114 k.p. przez jego niezastosowanie w sytuacji uznania, iż pozwanemu nie można przypisać winy umyślnej za szkodę, pomimo iż sąd pracy nie może oddalić powództwa o odszkodowanie z tytułu pracowniczej odpowiedzialności materialnej w razie uznania, że zachowanie nie miało znamion

winy umyślnej bez oceny tego zachowania w świetle kryteriów winy nieumyślnej; 3/ art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powodowi wskutek używania przez pozwanego telefonu służbowego w sposób i w celu sprzecznym z ustalonym z powodem oraz nie mającym związku i wykraczającym poza treść łączącego strony stosunku pracy stanowią przepisy kodeksu pracy określające odpowiedzialność materialną pracowników za szkody wyrządzone zakładowi pracy tj. w szczególności art. 122 k.p., pomimo iż w świetle poglądów doktryny i orzecznictwa odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy wedle zasad przewidzianych w art. 114 i następane k.p. występuje jedynie w wypadku niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych.

W oparciu o stawiane w skardze kasacyjnej zarzuty skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne oraz potrzeba wykładni art. 114 k.p. w zakresie wyjaśnienia: „Czy podstawę prawną odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy wskutek używania telefonu służbowego do celów prywatnych poza miejscem zamieszkania i godzinami pracy stanowią przepisy kodeksu pracy, tj. art. 114 i następane k.p., czy też przepisy kodeksu cywilnego, tj. 415 i następane k.c., stosowane odpowiednio na podstawie art. 300 k.p., w sytuacji, gdy wyrządzenie szkody jest zarówno skutkiem niewykonania obowiązku pracowniczego w postaci używania powierzonego pracownikowi mienia pracodawcy wyłącznie do celów służbowych, jak też nie pozostaje w jakimkolwiek związku ze świadczeniem pracy lub wykonywaniem innych czynności w interesie i na rzecz pracodawcy?”. Dodatkowo skarżący podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż „do wydania zaskarżonego wyroku doszło z rażącym naruszeniem przepisów prawa procesowego, tj. art. 278 k.p.c. oraz art. 245 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji istotnych dla sprawy ustaleń na podstawie opinii biegłego znajdującej się w aktach innej sprawy, która nie mogła zostać potraktowana jako dowód na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych.

Skarżący domagał się uchylecia wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenie co do istot sprawy przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 37.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wymagalności do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za wyrządzoną powodowi szkodę oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się oczywiście uzasadniona, gdyż zaskarżony wyrok już *prima facie* został wydany bez podstawy prawnej, a ponadto jest błędny i nieuzasadniony w zakresie, w którym w sposób nieracjonalny obarcza pracodawcę ryzykiem i kosztami samowolnego używania służbowego sprzętu (telefonu komórkowego) przez pozwanego pracownika do celów prywatnych, oczywiście sprzecznych z pracowniczym obowiązkiem dbałości o dobro pracodawcy. W sprawie tej ustalono, że pozwany „z pełną świadomością korzystał z telefonu służbowego do celów prywatnych, poza godzinami pracy i w domu, był również świadomy, iż wyrządza w ten sposób pracodawcy szkodę, skoro sam przyznał, iż przewidywał, że jego rachunek może być wyższy niż standardowy i gotowy był uregulować tę nadwyżkę zanim został powiadomiony o rzeczywistej wysokości faktury” w kwocie około 37.000 zł za usługi telekomunikacyjne tylko w jednym miesiącu zatrudnienia (czerwcu 2011 r.). Uwalniając pozwanego od ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za wyrządzoną powodowemu pracodawcy szkodę Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku bezpodstawnie i błędnie uznał, że skoro powodowy pracodawca nie poinformował pozwanego o obowiązującym planie taryfowym przypisanym do powierzonego mu telefonu służbowego, to „przekroczenie” przez pozwanego tego planu i rozmiaru (wielkości) transmisji danych „bezpośrednio obciąża jedynie pracodawcę w ramach ryzyka związanego z prowadzona przez niego działalnością”, co - z odwołaniem się do art. 117 § 2 k.p. -

miało wyłączać „w niniejszej sprawie bezprawność działania pracownika”, gdyż podstawę pracowniczej odpowiedzialności odszkodowawczej stanowi wina. Dokonując takiego bezpodstawnego osądu Sąd ten odwołał się do informacji uzyskanych w innej sprawie z prywatnej opinii biegłego z zakresu telekomunikacji, który wyjaśniał, że operatorzy telekomunikacyjni mogą stosować blokady lub ograniczenia szybkości transmisji danych po wyczerpaniu określonego limitu, a telefon typu smartfon „może samoczynnie dokonywać połączeń z Internetem w celu sprawdzenia dostępności aktualizacji oprogramowania”, dlatego „zarówno po automatycznym jak i ręcznym zestawieniu połączenia może nastąpić transmisja dużych ilości danych”. W odniesieniu do takiego sposobu procedowania Sąd Najwyższy podzielił proceduralny zarzut kasacyjny, że dopuszczenie dowodu z prywatnej opinii biegłego z innej sprawie miało istotny wpływ na wynik zaskarżonego osądu przede wszystkim dlatego, że ten dowód z innej sprawy nie wytrzymał konfrontacji z innymi dowodami, a w szczególności z brakiem sporu co do tego, że pozwany pracownik wykonywał liczne krajowe i międzynarodowe połączenia telefoniczne lub internetowe, którymi wyrządził powodowemu pracodawcy szkodę w wysokości dochodzonej pozwem. Oznaczało to, że w tym trafnie kontestowanym zakresie Sąd drugiej instancji uchybił obowiązkowi krytycznej sędziowskiej oceny tej prywatnej opinii biegłego, a zwłaszcza jej nieistotnej wartości dowodowej przy osądzaniu przedmiotu sporu, skoro wyrządzona powodowemu pracodawcy szkoda wynikła z pozasłużbowych połączeń telefoniczno-internetowych wykonanych samowolnie i świadomie przez pozwanego pracownika. Na dokonanie takiej krytycznej weryfikacji nie miały wpływu potencjalnie możliwe blokady czy nieustalone „niekontrolowane” transmisje danych, które nie zostały ujawnione we wszczętych przez powodowego pracodawcę procedurach reklamacji usług telekomunikacyjnych, które jako przyczynę wysokich kosztów używania telefonu przez pozwanego pracownika wykazały liczne ponadnormatywne i niestandardowe transmisje danych wykonane przez tego użytkownika służbowego telefonu. W konsekwencji bezpodstawne było uwolnienie pozwanego pracownika od odpowiedzialności za wyrządzoną stronie powodowej (pracodawcy) szkodę na podstawie art. 117 § 2 k.p., który stanowi, że pracownik nie ponosi ryzyka związanego z działalnością pracodawcy. Według tej regulacji

normatywnej, potencjalna ekskulpacja pozwanego pracownika byłaby możliwa tylko wtedy, gdyby wykazał, że dokonywał wyłącznie służbowych połączeń telefoniczno-internetowych na rzecz i w interesie działalności prowadzonej przez powodowego pracodawcę, którego wtedy obarczałoby wyłączone ryzyko jej prowadzenia w rozumieniu art. 117 § 2 k.p. W przeciwnym razie bezpodstawne jest przerzucanie na pracodawcę ryzyka ponoszenia kosztów pozasłużbowych połączeń telefoniczno-internetowych wykonanych w prywatnym interesie pracownika, ponieważ wyrządzenie pracodawcy szkody przez samowolne używanie służbowego telefonu do celów lub potrzeb prywatnych nie jest działaniem ani w granicach ryzyka pracodawcy, ani w granicach dopuszczalnego ryzyka pracownika, przeto nie wyłącza jego odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 117 § 2 k.p. Tak samo, brak uprzedniego poinformowania o konkretnym planie taryfowym przypisanym do używanego pracownikowi telefonu służbowego, którego zgodnie z postanowieniami regulaminu pracy pracownik powinien używać do celów służbowych, nie oznaczał nawet przyczynienia się pracodawcy do powstania szkody, skoro jej podłożem były wyłącznie prywatne usługi telekomunikacyjne w postaci ponadnormatywnych i „niestandardowych” transmisji danych wykonanych przez użytkownika telefonu, tj. przez pozwanego pracownika dla zaspokojenia jego prywatnych celów lub potrzeb.

W konsekwencji powyższego w rozpoznanej sprawie nie było konieczne ustalenie pracowniczych bądź cywilnoprawnych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pracownika, skoro za umyślnie wyrządzoną szkodę odpowiada on w jej pełnej wysokości bez względu na to, czy wyrządził szkodę przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych (art. 122 k.p.), czy tylko korzystając z „prywatnej okazji lub sposobności” ich wykonywania, co zdaje się bardziej adekwatne do ustaleń faktycznych przedmiotowego sporu, w których pozwany „z pełną świadomością korzystał z telefonu służbowego do celów prywatnych, poza godzinami pracy i w domu” (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a zatem nie wykonywał już obowiązków pracowniczych, ale godził się na wyrządzenie takimi już pozapracowniczymi zachowaniami szkody powodowemu pracodawcy i to w kwocie 37.000 zł za jeden tylko miesiąc takich pozasłużbowych połączeń telekomunikacyjnych. Na wielkość i wysokość obowiązku odszkodowawczego

pozwanego nie miał też istotnego wpływu brak informacji o konkretnym planie taryfowym użytkowanego telefonu służbowego, który był wydany do użytku służbowego, a nie do zaspokojenia prywatnych potrzeb pozwanego pracownika, który świadomie i samowolnie wykorzystywał - wbrew służbowemu przeznaczeniu - użyczony mu przez powodowego pracodawcę telefon dla potrzeb prywatnych, przeto godził się na wyrządzenie szkody i jest zobowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości, tak jak w stosunkach cywilnoprawnych użytkownik telefonu, który korzysta z „niestandardowych” wysokopłatnych połączeń lub usług telekomunikacyjnych. Warto jednak zasygnalizować, że pracownik nie zawsze może być pozbawiony możliwości incydentalnego posługiwania się niektórymi sprzętami służbowymi (np. telefonem czy komputerem) dla zaspokojenia istotnych potrzeb lub celów prywatnych, jeżeli takie działania nie wyrządzają pracodawcy szkody ani nie podważają istoty stosunku pracy oraz nie naruszają zakładowych lub powszechnych zasad współżycia społecznego (art. 100 § 2 pkt 6 k.p.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

kc